

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany” dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 sierpnia zamianować najmłodszej radce sądu krajowego dr. Michała Stefko w Samborze, prezydentem sądu obwodowego w Sanku.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 sierpnia nadać wiceprezydentowi Izby handlowej i przemysłowej w Tryeście Franciszkowi Dimmerowi krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 września.

(Z c. k. krajowej Rady szkolnej).

C. k. Rada szkolna krajowa uchwałała na posiedzeniu z dnia 30 sierpnia 1892:

1. Zatwierdzić wybory na reprezentantów zawodu nauczycielskiego: Józefa Szepepanka, kierującego nauczyciela szkoły ludowej w Sędziszowie, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Ropczycach i Stanisława Kanińskiego, kierującego nauczyciela w Gręboszowie, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dąbrowie.

2. Wyznaczyć dra Przemysława Niewentowskiego, dyrektora gimnazjum w Złoczowie, na reprezentanta zawodu nauczyciel-

skiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie.

3. Wyrazić p. Józefowi Michałowskiemu, właścicielowi dóbr i prezesowi Rady powiatowej w Ropczycach, uznanie za wspieranie biblioteki okręgowej.

4. Zamianować Maryę Teisseyre, nauczycielką żeńskiej szkoły ćwiczeń z ruskim językiem wykładowym we Lwowie.

5. Zamianować nauczycielami szkół ludowych: Jana Floryana w Wirchomli wielkiej; Seweryna Domańskiego w Żegiestowie; Jana Pisarczuka w Bezejowie; Szepepana Balla nauczycielem starszym w Dobczycach; Olimpię Ballową, nauczycielką młodszą w Dobczycach; Jana Peszkowskiego, nauczycielem starszym w Kamionce strumiłowej; Wacława Müllera, nauczycielem w Kozłowie; Feliksa Dzieciółowskiego w Stokach; Włodzimierza Kotowicza w Błażowie; Jana Gołębia, kierującym nauczycielem w Jasieniu; Karolinę Zajączkowską, nauczycielką starszą w Brzesku; Michała Kiezorowskiego, nauczycielem w Kostarowcach; Stanisława Niedzielskiego w Tyrawie wołoskiej; Józefa Magierę w Bobowej; Józefę Borkowską w Podmanastercu; Eliasza Laszczuka w Korniowie; Michalinę Jasinicką, nauczycielką młodszą w Jaworowie; Stefana Wiatra w Wietrzem; Saula Wollmana, nauczycielem religii męskiej w 4-klasowej szkole w Złoczowie; ks. Jana Adamowskiego, nauczycielem religii obrz. łac. w 4-klasowej szkole w Dąbrowie; ks. Władysława Hajdukiewicza, nauczycielem religii obrz. łac. i ks. Włodzimierza Łotockiego, nauczycielem religii obrz. gr. kat. w 4-klasowej szkole męskiej w Buczaczu; Edwarda Mikulińskiego, nauczycielem w Kniażu; Antoniego Maksymczuka, nauczycielem starszym w Złoczowie; Władysława Saneckiego, nauczycielem w Sowinie; Franciszka Ksawerego Piroga w Czarnej; Stanisława Cwakenkiego w Gorliczynie; Ignacego Moskwę w Wierzawicach; Marcina Pelca w

Żuklinie; Jana Szalewskiego, nauczycielem młodszym w Żółni; Helenę Sierpniewską, nauczycielką młodszą w Kańczudzie; Józefa Hrankowskiego, nauczycielem w Sokołowie; Bazylego Kutnego w Jatwiegach; Stefana Kawczyńskiego w Woli zaderewackiej; Jana Myndiuka w Swaryczowie; Bazylego Posackiego w Podbereżu; Pawła Hrymiszaka w Nadziejowie; Izydora Samotulkę w Strutynie Niżnym; Stanisława Kochaja w Targanicach; Wawrzyńca Marfiaka w Jaroszwicach; Maryę Borucką w Rudzicach; Władysława Dzidowskiego, starszym nauczycielem w Stryju; Wawrzyńca Kratochwilównę, nauczycielką w Białej niższej; Piotra Leszczyńskiego w Dobrowlanach; Stanisława Lenartowiczową, nauczycielką młodszą w Woli wadowskiej; Teodora Nowakowskiego, nauczycielem w Beremianach; Michała Snilika w Lisku, powiatu Kamionka strumiłowa; Izabellę Szwedową w Uryczu; Jana Wyszyńskiego w Podgębcach; Eugeniusza Kubrycha i Teodorę Borodajkiewiczównę młodszymi nauczycielami w Stryju, na Łanach.

6. Przyznać dodatki pięcioletnie: Andrzejowi Makowskiemu, profesorowi gimnazjum w Stanisławowie, czwarty dodatek od 1 sierpnia b. r.; Franciszkowi Schindlerowi, profesorowi gimnazjum w Brodach, drugi dodatek od 1 września b. r.; Emilowi Heythum, profesorowi gimnazjum w Brodach, drugi dodatek od 1 września b. r.; Włodzimierzowi Bańkowskiemu, profesorowi gimnazjum w Brodach, drugi dodatek od 1 września b. r.; Zdzisławowi Fialka, profesorowi gimnazjum w Brodach, pierwszy dodatek od 1 września b. r.; dr. Teofilowi Ziembie, profesorowi gimnazjum św. Anny w Krakowie, czwarty dodatek od 1 sierpnia b. r.; Józefowi Czernemu-Schwarzenberg, profesorowi gimnazjum w Nowym Sączu, czwarty dodatek od 1 sierpnia b. r.; Czesławowi Rozmuskowskiemu, profesorowi III gimnazjum w Krakowie, czwarty dodatek od 1 sierpnia

b. r.; Janowi Nowakowi, profesorowi gimnazjum w Jarosławiu, pierwszy dodatek od 1 sierpnia b. r. i Teofilowi Dzierżyńskiemu, młodszemu nauczycielowi seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie, drugi dodatek pięcioletni od 1 września b. r.

7. Zorganizować dwuklasową szkołę miesznaną imienia Zimorowicza we Lwowie od 1 września b. r.

8. Zorganizować czteroklasową szkołę i sześcioklasową żeńską imienia Konarskiego we Lwowie od 1 września b. r.

9. Zorganizować szkołę ludową w Kropiwniku nowym, powiatu Drohobycz, od 1 września b. r.

10. Przekształcić następujące szkoły jednoklasowe na dwuklasowe od 1 września b. r.: w Brzeźnie, powiatu Biała; w Zwiniażu, powiatu Czortków; w Witkowie nowym, powiatu Kamionka; w Zimnejwodzie, Hermanowie, Krotoszynie, Piaskach i Pikułowicach, powiatu Lwów; w Tylmanowej, powiatu Nowy Targ; w Budziwoju, powiatu Rzeszów; w Strzałkowicach, powiatu Sambor; w Hurniach, Synowódzku Wyżnym i Dzieduszykach Wielkich, powiatu Stryj; w Chmielowie, powiatu Tarnobrzeg; w Skrzyższowie, powiatu Tarnów i w Bohorodeczanach starych, powiatu Bohorodeczany.

11. Przekształcić następujące szkoły od 1 września b. r.: szkołę żeńską w Nowym Targu na pięcioklasową; szkołę męską w Gorlicach na pięcioklasową; szkołę żeńską 2-klasową w Nadwórnie na czteroklasową; szkołę ludową w Zakopanem, powiatu Nowy Targ, na czteroklasową; szkołę 4-klasową w Rohatynie na pięcioklasową.

12. Aprobować: a) do użytku w szkołach średnich książki:

1. Ludwik Cwikliński: Gramatyka języka greckiego. Cena 1 zł. 50 ct.

2. German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie na klasę III. Wydanie drugie. Cena 1 zł. 20 ct.

## Listy z Ameryki.

I.

(Z pokładu Normanii na Atlantyku od 29 lipca do 5 sierpnia 1892).

(Dokończenie).

Za chwilę dźwięki tamtamu wzywają na pierwsze śniadanie, dopiero 8 godzina, więc sala jadalna jest w połowie pusta. Nie przywykli do wczesnych obfitych śniadań, pojąć nie chcemy, jak można tak wesoło konsumować takie masy ryb, jaj, mięs i świeżego wszelkiego rodzaju, szynki, serów i t. p. Nie ma przy śniadaniu większego towarzystwa, więc czempredzej dalej na pokład. Damy wychodzą zwolna jedna po drugiej ze swej kryjówki, więc oficjalne „How do you do to day” rozbrzmiewają dokoła, poczem następuje wspólne podziwianie morza. A jest co podziwiać, jest się czym zachwycać. Trudno sobie wyobrazić, jeżeli ktoś tego jeszcze nie widział, jak cudownie wygląda ocean w promieniach przedpołudniowego słońca. To jak gdyby olbrzymia płyta szafiru, na której w kierunku do słońca są rozsypane brylanty, lub z której krocie błędnych wybuchają ogników. Szybka Normania przecinając w szalonym pędzie szafirowe nurty, tworzy smugę śnieżnobiałej piany, która w postaci wału rozchodzi się po obu stronach statku. Wesołe stadko delfinów towarzyszy nam popisując się komycznymi skokami i kozłami. Czasami ukaże się zabłąkany jakiś ptak morski, dla którego obojętną jest odległość kilku tysięcy km. od brzegów, zataczy szerokie koło obok nas i zniknie w sienie dala. Niekiedy i statek pokazuje się na horyzoncie; coż to za znikomy punkcik na oceanie, prawie wierzyć się nie chce, że tam są ludzie, którzy podobnie jak my pędzą od lądu do lądu na przekór str-

zliwemu żywiołowi, tworzącemu przepaść i na pozór nieprzebytą granicę pomiędzy światami.

Człowiek upaja się cudownym powietrzem, patrzy i patrzy, i nie może oderwać oczu od tego widoku, o którym szczury lądowe sądzą, że jest jednostajnym. Czuję nieprzeparty pociąg do słodkiego *far niente*, — jakoż rzeczywistość nigdzie się tak przyjemnie nie próżnuje, jak na okręcie. Zawsze przygotowuję się do jakiejś pracy, aby nie stracić 8 dni, i zawsze nie robię. Nawet pisanie tego listu, co właściwie jest dla mnie przyjemnością, gdyż według niemieckiego przysłowia „podzielona przyjemność jest podwójną przyjemnością”, kosztuje mnie wiele przewyciężenia się. Siadam więc na pokładzie w krzeselko z pulpitem, patrzę na ocean i od czasu do czasu rzucam parę słów na papier.

Pokład coraz to bardziej się zapełnia, muzyka rozpoczyna koncert, towarzystwo dzieli się na grupy i rozpoczyna rozmaite gry towarzyskie. Czy też przed 30 laty śniło się komu, że podróże przez ocean będą podobne do jakiejś odświeżonej wycieczki!

Lecz już 10 godzina rano, i czas więc wstąpić do salonu do palenia. Naturalnie powietrze morskie wymaga tego, aby się posilić sporym kielichem koniaku i przekąsić kanapkami, które leżą tu całymi stosami; oczywiście, że nikt nie pogardzi i szklanką bawara, gdyż rozpoczęto świeżą beczkę. Tak posilony mogę rozpocząć oficjalny flirt z moimi missami, które już dwa razy posyłały po mnie. Gniewają się na mnie bardzo za koniak i piwo, ja im tłómaczę, że to u nas w modzie, iż każdy pisarz, który jest rzeczywistości zdolnym, lub ma się za zdolnego, poka cały dzień i całą noc napoje alkoholyczne, gdyż to ma oznaczać genialność. W słodkiej pogadance ani się spostrzegliśmy, kiedyśmy minęli południk; wydzwaniają 12 godzinę, cofamy zegarki wstecz, cieszymy się, iż według oficjalnego biuletynu prze-

płynęliśmy w ostatnich 24 godzinach 486 mil (mila morska = 1856 metr.) i posłuszni dźwiękom tamtamu idziemy na lunch. Wszystkie stoły pełne, bo z powodu ślicznej pogody prawie nie ma choroby morskiej na okręcie. Przy stole głównym siedzą obok kapitana okrętowego „*honoratiore*”, więc przede wszystkim sługa wasz, raz, że kapitan mój stary znajomy, powtóre, że kompania poleciła mi szczególniejszym jego względem z wdzięcznością, żem Normanię tak pięknie opisał („Od Atlantyku po za Góry Skaliste”); więc obok mnie dyrektor niemieckiego teatru z Chicago, konsul amerykański w Palermo z żoną i amerykańkizowany Niemiec z Cincinnati, widocznie milioner, bo z prawdziwą przyjemnością płaci codziennie szampa. W ogóle wszystkie wina znakomite i tanie, dość powiedzieć, że mała flaszką bardzo dobrego wina reńskiego kosztuje 1 markę 25 fen. (= około 70 ct. w. a.), więc humor wyborczy. Zajadamy zupę, rybę, rostbeef, pieczone, legominę etc. i to się nazywa śniadanie. Kapitan p. Hebich bardzo przyjemny człowiek, opowiada historie ze swego żeglarskiego życia, dyrektor teatru widocznie komik z zawodu, dowiecipkuje, lub składa rymy, którychby mu niejedną polski malarz pozazdrościł. Więc np. nawiązując do nazwiska kapitana C. Hebich i do jego tuszy improwizuje:

O Capitän C. Hebich

Wie bist denn Du behäbig!...

Ja opowiadam historie o żydach i Węgrach, o magistracie i Radzie miejskiej, konsul mileczy, missy kręcą noskami szepejąc: shoking, niemiecki Yankes mileczy także, ale płaci szampa, więc bawimy się wysmienicie.

Już to można się ubawić samą tylko naiwnością podróżnych, którzy po raz pierwszy płyną przez Atlantyk. Trudno sobie wyobrazić jak wielkiej dozy świętej cierpliwości potrzebują kapitan i oficerowie, aby od-

powiadać na te wszystkie naiwne pytania, które słyszą po raz tysięczny. Wielką zasługę oddały społeczeństwu ten, ktoby się postarał o nowe wydanie gramatyki Ollendorfa. Już się bowiem przestarzały te genialne zdania: Czy dzieci kapitana mają chleb? Nie, ale grzeczne dzieci ogrodnika mają masło; — lepiej by było i praktyczniej, ze względu na przyszłą możliwą podróż uczącego się, umieścić pytania zwrócone do kapitana w pierwszej podróży morskiej jak n. p.:

1. Panie kapitanie czy nie będzie burzy? 2. Czy nie ma obawy rozbicia się okrętu? 3. Czy nie zetkniemy się z jakim statkiem po drodze? 4. Czy pan zna dobrze drogę do Ameryki? 5. Czy pan sobie przypomniał moją ciotkę, która przed 8 laty z panem płynęła do Ameryki? i t. p.

Na własne uszy słyszałem następującą rozmowę:

„Panie kapitanie czy nie spóźnimy się do Nowego Jorku?”

„Nie! bo dla czegoż mielibyśmy się spóźnić?”

„A jak będzie mgła na ławicy nowofundlandzkiej?”

„Z powodu mgły tylko w pobliżu portów, w kanale i cieśninach zmniejsza się chyżość okrętu, ale nie na oceanie.”

„A jeżeli zetkniemy się podczas mgły z innym statkiem?”

„Na to trąbi się co minuty, ażeby się mieć wzajemnie na ostrożności.”

„Ba a jeżeli nadpłynie góra lodowa z Gronlandyi — przecież tam trąby nie ma?”

Tu opuszcza nieco cierpliwość kapitana, więc mówi:

„Ależ mój panie, wszak na każdej górze lodowej siedzą białe niedźwiedzie, które ryczą — gdy się statek zbliży — a ryk ten dalej słycają anizeli trąbę mglistą.”

Zdumienie — a potem zadowolenie maluje się na twarzy pytającego, teraz jest









L. 18190

Ogłoszenie licytacji.

(5266)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych, na lata 1893, 1894 i 1895 beywarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następujący rok tj. 1094, 1895, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Sanoku w dniu niżej oznaczonym publiczna licytacja.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10 proc. wadium od ceny wywołania i ostemplowane znacznikiem na 50 ct. winny być wniesione do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytację odnośnego przedmiotu, do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu.

Blizsze warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Sanoku jakoteż we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej, sanockiego okręgu skarbowego.

porządek	Okręg dzierżawny	Cena wywołania czynszu dzierż.		Licytacja odbędzie się w Sanockiej c. k. Dyrekcji skarbu		U w a g a.
		zł	ct	dnia	o godzinie	
<b>A. Mięso:</b>						
1	Brzozów	4995	—	27 września 1892	Od godziny 9 przed południem do godziny 1 po południu.	Wszystkie okręgi dzierżawne należą do III klasy taryfowej.
2	Bukowsko	1405	50	27 września 1892		
3	Dynów	2115	20	28 września 1892		
4	Jasło	4284	84	28 września 1892		
5	Lutowiska	1631	—	10 października 1892		
6	Sanok	6727	90	10 października 1892		
7	Ustrzyki	2829	75	17 października 1892		
8	Żmigród	2210	—	17 października 1892		
<b>B. Wino:</b>						
9	Brzozów	310	25	18 października 1892	Od godziny 9 przed południem do godziny 1 po południu.	W myśl §. 10 ust. kraj. z d. 20/3 1891 D. u. k. nr. 35 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego, od wina, moszczu i zacieru winnego tudzież moszczu owocowego w wysokości 30 proc. samego podatku konsumcyjnego, jak dotąd ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tegoż dodatku kraj. uiszczać 30 proc. od czynszu dzierżawnego podatku konsumcyjnego.
10	Bircza	101	—	18 października 1892		
11	Bukowsko	135	—	19 października 1892		
12	Frysztak	210	54	19 października 1892		
13	Dynów	170	50	20 października 1892		
14	Lisko	560	—	20 października 1892		
15	Żmigród	251	50	20 października 1892		

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu  
w Sanoku, dnia 26 sierpnia 1892.

L. 1730 (5216 3-3)

**Ogłoszenie**

Dnia 21 września 1892 o godzinie 11 rano odbędzie się licytacja za pośrednictwem pisemnych ofert na paszę dla koni potrzebną w roku 1893.

Blizsze warunki i ilość potrzebnej paszy mogą być przejrane w godzinach urzędowych w podpisany zarządzie.

C. k. Zarząd salinarny  
Wieliczka, dnia 30 sierpnia 1892.

L. 4014 (5219 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Hnata Teraza dłużnej kwoty 31 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 września i 31 października 1892 każdym razem o godz. 10 przed połud. ponowna egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 807 w Jaworowie położonej ciału tabularnego niestanowiącej dłużnika Iwana Radejki własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 110 zł. Wadium 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tego sądu przegladnać.

C. k. Sąd powiatowy.  
Jaworów, d. 24 maja 1892.

L. 2202 (5229 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiśniowicy ogłasza, że w dniach 7 września i 12 października 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia 27 rat po 6 zł. aw. zpn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likw. publiczna licytacja ciał hipot. lw. 21, 22, 29 księgi gruntowej Wołczyszczowice Hryńka i Stefana Bundziłów własnych.

Cena szacunkowa 640 zł. Wadium 64 zł.

Blizsze warunki można przejrzyć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wiśnia, 31 marca 1892.

L. 5229 (5226 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Lemlera przeciw Michałowi Guzikowi o 115 zł.

45 ct. aw. odbędzie się w tut. sądzie w 2 terminach tj. dnia 3 października 1892 i dnia 7 listopada 1892 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lw. 23 w Gólkowicach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 366 zł. wa. Wadium 37 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzyć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Feuerstein.

C. k. Sąd powiatowy.  
Podgórze, dn. 19 czerwca 1892.

L. 2275 (5223 3-3)

Dnia 12 października 1892 i dnia 11 listopada 1892 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tut. c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności objętych lw. Zub suche l. 1269 w połowie l. 1270 w 1/3, l. 1271 w 3/10 częściach, w 3/12 częściach należących do masy spadkowej po sp. ks. Wojciechu Tytku.

Cena wywołania 281 zł. 86 ct. aw. Wadium 28 zł.

Kurator niewiadomych adw. dr. Geissler w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przejrzyć można w tut. sądzie registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy targ, dnia 1 sierpnia 1892.

L. 1721 (5220 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 27 września 1892 i na dniu 28 października 1892 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż jednej czwartej fizycznie niewydzielonej części realności Hafi z Melniczków Danylukowej własnej objętej wykazem hip. l. 26 księgi gruntowej gminy kat. Rybnica a przy pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej przy drugim zaś terminie niżej ceny szacunkowej za jakakolwiek cenę.

Cena szacunkowa wynosi 126 zł. 12 1/2 ct. Wadium 12 zł. 62 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia można przejrzyć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Stanisław Danek w Kutach.  
Kuty, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 6381

(4492 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ek. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 49 zł. 94 1/2 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 31 października 1892 i dnia 21 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod lw. 3, 4/48 części realności lw. 371 2/4 części realności lw. 373 i 2/10 części realności lw. 376 w Rzykach położonej dłużnika Wojciecha Łysonia własnej.

Cena wywołania dla połowy realności lw. 73 kwotę 87 zł. 92 ct., dla 4/48 części realności lw. 371 kwotę 442 zł. 16 ct., dla 2/4 części lw. 373 kwotę 3 zł. 37 ct. i dla 2/18 części realności lw. 376 kwotę 14 zł. 91 ct.

Wadium dla połowy realności lw. 73 kwotę 9 zł., dla 4/48 części realności lw. 371 kwotę 45 zł., dla 2/4 części realności lw. 373 kwotę 34 zł. i dla 2/10 części realności lw. 376 kwotę 1 zł. 50 ct.

Andrychów, dnia 8 marca 1892.

L. 9305 (4521 3-8)

Celem zaspokojenia wierzytelności Roberta Domsa w kwocie 360 zł. 95 1/2 ct. wa. zpn. zostanie realność pod lk. 23 w Chodorowie Benjamina Redisha własna dnia 20 października 1892 i dnia 24 listopada 1892 o godz. 10 przed poł. na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 2081 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Wadium wynosi 208 zł. 10 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 4 października 1891 prawa rzeczony do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej wiadomości nie zostali do rąk kuratora dr. Pasławskiego c. k. notaryusza w Chodorowie i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.  
Chodorów, 31 grudnia 1891.

L. 2118 (4912 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowicy w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Stanisławowi Kościów synowi Hryńka pto 200 zł. aw. zpn. przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 263 księgi gruntowej gminy katastr. Wiśniowczyk objętej Stanisława Kościów syna Hryńka własnej w dniach 15 października i 12 listopada 1892 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowym.

Cena wywołania 800 zł. Wadium 80 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.  
Wiśniowczyk, 10 lipca 1892.

L. 1111 (5255 2-3)

Dnia 17 sierpnia 1892 i dnia 21 września 1892 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 11/30 części realności pod nr. 300 w Podwołyżkach w sprawie Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego przeciw Abrahamowi Kóstenbaumowi o zapłacenie 25 zł. zpn. Cena wywołania wynosi 696 zł. 67 ct. Wadium 69 zł. 66 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzyć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ehrlicha w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Skałata, dnia 21 czerwca 1892.

L. 9933 (5246 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Samuela Horowitza dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 600 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Gajera względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej w Kołomyi położonej whl. 295/l objętej w dwóch na dzień 27 września i 2 listopada 1892 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 3944 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana; że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 394 zł. 40 ct. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymi uchwala licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Daniłowicza z zastępstwem adwokata dr. Freudenberga został ustanowiony; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież blizsze warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrane.

Kołomyja, 6 sierpnia 1892.

L. 8080

(5251 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ek. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 54 zł. 9 ct. wa. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 30 września 1892 i dnia 4 listopada 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności objętej wykazem 64 ks. gr. gm kat Ostrowy tuszowskie wedle poz. 1 i 2 a i b karty własności do dłużników Walentego Rzeszutka w 2/4 częściach Jana Rzeszutka w 1/4 i Ewy ze Swistów Rzeszutkowej w 1/4 części należącej.

Cena wywołania 400 zł. Wadium 40 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze sądu.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kolbuszowa, 15 sierpnia 1892.

L. 1202 (5276 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 14 września 1892 o godz. 10 rano dnia 14 września 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 października 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 2 według wyk. hip. 201 gm. kat. Celejów Frimy Sternberg własnej, na rzecz Frimy Glasner pto 13 zł. zpn.

Cena wywołania 180 zł. Wadium 18 zł. zpn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Polańskiego c. k. notaryusza w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kopyczyńce, 20 kwietnia 1892.

L. 5447 (5034 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 85 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tut. sądzie powiatowym egzekucyjna licytacja.

1) Posiadłości lw. 206 gm. Podhajczyki objętej dłużnika Pawła Koguta.

2) 824 posiadłości lw. 206 gm. Podhajczyki objętej ożenka Pawła Koguta własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 12 października 1892 i dnia 30 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod 1) 1395 zł., dla realności pod 2) 44 zł. Wadium wynosi 10 proc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzyć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest p. Jacek Zyborski w Rudkach.

Z c. k. Sądu powiatowego  
Rudki, dnia 8 sierpnia 1892.

**Upadłości.**

L. 172 (5274)

Do likwidacji pretensyi wysokiego Skarbu przez ek. urząd podatkowy w Trembowli po odbytych ogólnym terminie likwidacyjnym do masy konkursowej Benziona Hollenberga zgłoszonych wyznacza się osobny termin na dzień 15 września 1892 godz. 9 przed południem.

Tarnopol, dnia 24 sierpnia 1892.

**Kuratele.**

L. 7476 (5265 2-3)

Zaleszczycki ek. sąd powiatowy, zawiadamia, że Stefau Mudry z Nowosiółki kostiukowej uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Wasyl Mudry.

C. k. Sąd powiatowy.  
Zaleszczyki, 30 lipca 1892.

L. 2554 (5252 2-3)

Iwan Paluch z Baworowa uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Michała Łysa gospodarza z Baworowa.

k. Sąd powiatowy.  
Mikulince, 11 maja 1892.

L. 5507 (5259 2-3)

Za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 14 lipca 1892 l. 6094 c. k. sąd powiatowy Tyczynski uznaje Jędrzeja Pachnickiego z Matysówki marnotrawcą ustanawiając dla niego kuratorem Jana Sitka z Matysówki.

C. k. Sąd powiatowy.  
Tyczyn, dnia 21 lipca 1892.

# Księgi gruntowe.

L. 18068

(5213 1-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, iż projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 września 1892 za nową księgą uważany być ma.

## I. dla majątności tabularnych:

L. porządk.	Majątność tabularna	położona	
		w gminie katastralnej	w okręgu Sądu powiatowego obwodowego
1	Sokoliki Dom. 46 pag. 372	Sokoliki i Łuszczany	Borynia
2	Łuszczany Dom. 46 pag. 374		
3	Kniaziółka Dom. 46 pag. 219	Kniaziółka	Dolina
4	Trościaniec Dom. 85 pag. 227	Trościaniec	
5	Perehińsko Dom 4 pag. 143, Dom 124 pag. 191 i Dom. 382 pag. 334	Perehińsko, Lolin, Niagryn	Roźniatów Dolina
6	Rożanka niższa (niżna) Dom 304 pag. 102	Rożanka niższa (niżna)	Rożanka wyższa (wyżna)
7	Rożanka wyższa (wyżna) Dom 304 pag. 98	Rożanka wyższa (wyżna)	
8	Wołosianka Dom 304 pag. 110	Wołosianka	Ryków
9	Ryków Dom. 19 pag. 417	Ryków	
10	Synowódzko niżne Dom. 275 pag. 27, 316	Synowódzko niżne Tyszownica i Międzybrodzie	Staremiasto
11	Tyszownica Dom. 275 pag. 341		
12	Międzybrodzie Dom. 275 pag. 337		
13	Bystre Dom. 70 pag. 337	Bystre	Bukowsko
14	Bystre kolonia Dom. 70 p. 463	Rzepedź	
15	Rzepedź	Rzepedź	Bukowsko
16	Nędza	Bukowsko	
17	Mików	Mików	Bukowsko
18	Prełuki	Prełuki	
19	Radoszyce	Radoszyce	Bireza
20	Turzańsk	Turzańsk	
21	Łodyżyna czyli Łodyznia	Kreców	

## II. wiejskich.

1. Sokoliki podlegające Sądowi powiatowemu w Boryni.
2. Kniaziółka z kolonią Debelówka,
3. Trościaniec podlegające Sądowi powiatowemu w Dolinie.
4. Perehińsko podlegające Sądowi powiatowemu w Roźniatowie.
5. Rożanka niżna,
6. Rożanka wyżna.
7. Wołosianka,
8. Ryków,
9. Synowódzko niżne podlegające Sądowi powiatowemu w Skolem.
10. Bystre podlegające Sądowi powiatowemu w Staremiście.
11. Rzepedź.
12. Mików,
13. Prełuki,
14. Radoszyce,
15. Turzańsk podlegające Sądowi powiatowemu w Bukowsku,

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod l. 1-21 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. 1-15 poszczególnionych w biurze dotyczącego sądziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czyto własności, czyli zastawu lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgi gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystki, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy,

## Konkursa.

L. 148 (5221 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie poszukuje dwóch dyktaryszów biegłych w manipulacji sądowej posiadających znajomość języków polskiego i ruskiego a możliwie i niemieckiego za wynagrodzeniem miesięcznym od 20 do 25 zł.

Łopatyn, 26 sierpnia 1892.

L. 11665 (5239 2-3)

Celem obsadzenia dwu posad c. k. leśniczycy w obrębie c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych z roczną płacą 400 zł. wraz z 25 pre. dodatkiem aktywalm, tudzież systemizowanym poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnym mieszkaniem rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo, przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdatnym dla tej po-

czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to:

Co do majątności tabularnych wyżej pod l. 1-21 wymienionych do przynależnych Trybunałów II. instancji, zaś co do posiadłości pod II. 1-15 poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 września 1893 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rozsolucji sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniebdania do pierwotnego stanu przywrócony.

Dr. Tchorzniecki w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego

we Lwowie dnia 9 sierpnia 1892.

Matkowski w. r.

sady lub gdyby pod innym względem wymogom nieodpowiedziały, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalę w którym to wypadku traci wydany wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbnym w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie tudzież co do złożonego z dobrym postępowaniem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej ochronej i technicznej, wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 15 października 1892 do Prezydium c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Kompetenci należący do kategorii uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów, mają swe zaopatrzone certyfikatami

podania w razie pełnienia służby, wnieść za pośrednictwem c. k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu), nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowi za pośrednictwem odnośnego c. k. starostwa.

C. k. galic. Dyrekcja lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1892.

J. 925 (5237 2-3)

Celem stałego obsadzenia posady starszego nauczyciela przy 6 klasowej szkole męskiej w Nowym Sączu z płacą roczną 700 zł. i 0 pre. na pomieszkanie, tudzież posady nauczyciela przy 1 klasowej szkole w Załubińcu z płacą roczną 300 zł. i 50 zł. dodatku osobistego niewliczonego do emerytury tudzież z wolnem mieszkaniem

Podania udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do tu tejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w przeciagu sześciu tygodni od dnia ogłoszenia tego konkursu.

Nowy Sącz, 1 września 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Przewodniczący

c. k. radca Namiestnictwa i starosta

(5238 2-3)

Dyktaryusza obznajomionego z prowadzeniem indeksu i registry starostwa poszukuje starostwo w Drohobyczu.

Płaca miesięczna 30 zł. i roczna remuneracya 30 zł.

Podania z dowodami uzdolnienia wnieść do starostwa do 15 września 1892.

Drohobycz, dnia 1 września 1892.

L. 5952 (5187 1-2)

Przy sądzie powiatowym w Dukli opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalm 25 pre. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnoszą należy do 4 października 1892 do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 26 sierpnia 1892.

L. 2350 pr. (5280 1-3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnione zostały dwie posady pomocników woźnych z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalm 25 pre. od tejszej płacy i umundurowaniem

Podania o te posady ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 dz. u. p. wnieść należy do 6 października 1892 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 27 sierpnia 1892.

L. 60569 (5278 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów z fundacyi im. ks. Michała Bieleckiego w rocznej kwocie po 90 zł. rozpisuje się konkurs do dnia 31 października 1892.

Ubiegać się mogą o te stypendya jedynie uczniowie niższych czterech klas gimnazjalnych, jakoteż uczniowie seminarjów nauczycielskich lub politechniki.

Ubiegający się winni wykazać w swych podaniach, że pochodzą z miasta Gródka, są obrz. gr. kat. nie mają środków utrzymania, czynią dobre postępy w naukach i odznaczają się dobrymi obyczajami i pilnością.

Podania mają być wniesione w terminie konkursowym do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem właściwej Dyrekcji szkolnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16 sierpnia 1892.

Огласеише конкурсѣ.

Къ цѣли надана двоухъ стипендїи зъ фондации им. О. Милана Бѣлєцкаго зъ рѣчной квотѣ по 90 зар. розписе се конкурсѣ до дня 31 Жовтня 1892.

Убегати се могутъ о ти стипендїи лише оученики нижнихъ четырехъ классовъ гимназїальныхъ, тожъ и оученики семинарїи оучителскихъ або политехники

Убегати се могутъ выказати въ своихъ поданїяхъ, що походять зъ м. Гродка, сѣть обрѣдъ гр. кат. не посѣдють средствъ оудерживаня добре оуспѣвають въ наукѣхъ и рѣдзначають се добрыми обyczajами и пильностю.

Подана могутъ вѣти внесены въ рѣчний конкурсѣ до ц. к. Намѣстництва черезъ властивѣ Дирекции школьныхъ.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львѣкъ, 16 сѣрпня 1892.

# Wyroki prasowe.

Bl. 195 (5088)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 20 Juli 1892, Z. 821/6329, die Weiterverbreitung der Zeitschriften:

1. „La Lega Lombarda“ ddo. Mailand, 4-5 Juli 1892, Nr. 180,

2. „L'Ordine, Corriere delle Marche“ ddo. Ancona, 4-5 Juli 1892 Nr. 181, und

3. „La Venezia“ ddo. Venedig, 6-7 Juli 1892, Nr. 186, nach § 58 lit. a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 26 Juli 1892, Z. 832/6351, die Weiterverbreitung der Nr. 5468 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 22 Juli 1892 wegen des Artikels: „Ci siamo davvero?“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 28 Juli 1892, Z. 834/6391, die Weiterverbreitung der Nr. 203 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 22 Juli 1892 wegen des Artikels: „Le scuole elementari tedesche“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 28 Juli 1892, Z. 844/6427, die Weiterverbreitung der Nr. 197 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „L'Adriatico“ vom 18 Juli 1892 nach den §§ 65 a u. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 20 Juli 1892, Z. 848/6470, die Weiterverbreitung der Nr. 5469 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 23 Juli 1892 wegen des Artikels: „La campagna elettorale italiana. La guerra a Salvatore Barzilai“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 31 Juli 1892, Z. 867/6565, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Nasa Sloga“ vom 28 Juli 1892 wegen des Artikels: „Govor zastupnika Spineica kod carevinskoga sudista“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 31 Juli 1892, Z. 865/6562, die Weiterverbreitung der Nr. 207 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 26 Juli 1892 wegen des Artikels: „A proposito dell' Universita italiana“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntniße vom 8 Juni 1892, Z. 3272, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Le Alpi Giulie“ vom 7 Juni 1892 wegen des Artikels: „Si apparecchiavano novita gravi“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntniße vom 8 Juli 1892, Z. 3870, die Weiterverbreitung der I. Auflage der Nr. 38 der Zeitschrift: „Il Diritto Croato“ vom 6 Juli 1892, wegen des Artikels: „Il Vesovo Flapp ed una corrispondenza allo Sloven ki Narod“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntniße vom 8 Juli 1892, Z. 3871, die Weiterverbreitung der II. Auflage der Nr. 38 der Zeitschrift: „Il Diritto Croato“ vom 6 Juli 1892 wegen des Artikels: „Une geniale risposta“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntniße vom 22 Juli 1892, Z. 4161, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Il Diritto Croato“ vom 20 Juli 1892 wegen der Artikel: „„Skobelew“, „Francisi e Croati“, „Il Warsawski Dnewnik e le condizioni degli slavi nell' Austria Ungheria“ und „Panrussismo pintosto che panslavismo“ nach §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntniße vom 29 Juli 1892, Z. 4335, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „Il Diritto Croato“ vom 27 Juli 1892 wegen des Artikels: „Il pellegrinaggio slavo a Mosca venticinque anni fa“ nach § 65 a St. G. verboten.







**Centralne biuro sprawunków dla prowincyi** 117  
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

**Kuracyjne fesołskie Winogrona**  
szczepu włoskiego poleca handel  
**Karola Ballabana**  
we Lwowie.

Łaskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniłam odwrotną pocztą. 1025

**Biuro wywiadowcze St. Satały** we Lwowie, ulica Halicka 15, ma do polecenia doborową służbę wszelkiego rodzaju. 966

**Do kupna poleca** majątki ziemskie od zł. 20.000 do 2.500.000, folwarczki, realności małych miast z gruntami, kamienice we Lwowie, grunta pod wille i kamienice, hotele, lasy różnego drzewostanu, oraz daje dzierżawy mniejsze i większe  
**J. Topolnicki** 1005  
konces. agencya handlowo-przemysłowa  
Lwów, ul. Pańska 13.

**Cholera!**

Najtańszy środek desinfekcyjny bez wanny 1011  
**proszek torfowy**  
poleca fabryka mąki kościanej Romana hr. Drohojowskiego w Krukienicach. Cena za 100 kilo z wypłyczeniem worka 1 zł. wa. loco st. Mościska. Fabryka poleca również na sezon obecny, o ile zapasy wystarczą, po cenach konkurencyjnych i korzystnych w warunkach wypłaty:  
**Makę kościanną,**  
**Makę preparowaną,**  
**Makę z żużli Tomasa,**  
**Superfosfaty itp.**  
Cenniki na żądanie franko.

**6000 sztuk medali** bardzo ładnie wykonanych „wybitych na pamiątkę przybycia Najjaśniejszego Pana do Galicji“ wysprzedajemy obecnie tylko po 10 ct. za sztukę z powodu że przyjazd odwołany został  
**Wrześniowski & Włodek** magazynu nowości we Lwowie 1021  
ul. Halicka L. 4 vis-a-vis apteki Wgo Wewiórskiego.

**Ulicą Zieloną L. 4**  
Uwiedomienie,  
Mam zaszczyt uwiedomić Szan. PT. Publiczność, że z dniem 1 października b. r. otwieram we Lwowie, ulica Zielona L. 4  
**Handel towarów korzennych, delikatosów, owoców połudn, herbaty, rumu, rosolisów i win.**  
pod firmą:

**Robert Preyer**  
zawiazawszy stosunki z pierwszorzędnymi do mammi handlowymi staraniem mojem będzie Szan. PT. Publiczność tak doborowem towarem jakoteż staranną i rzetelną usługą pod każdym względem zadowolnić.  
z głębokim szacunkiem  
**Robert Preyer**  
**Ulicą Zieloną L. 4**



**Kuchnie kaflowe** zaczawszy od zł. 75 utrzymuje na składzie  
**Arnold Werner**  
we Lwowie  
Sobieskiego 3.

**Orzeczenie laboratorium chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.**

Niezrównaną dobroć tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego laboratorium kr. stoł. miasta Lwowa.  
Tutki higieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych zdrowiu szkodliwych składników.  
Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie. Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 L. 19148 zbadalem nadesłany przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski“ i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymogom higienicznym.  
Z miejskiego laboratorium chemicznego. Lwów, dnia 30 marca 1892.  
Widziano w Prezydium Magistratu. Mochnacki w. r. Dr. M. D. Wąsowicz w. r. prezydent. zaprzysięgły chemik miejski i sąd.

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.

**PP. Jednorocznym Ochotnikom** poleca swój bogato wyposażony skład kompletnych umundurowań wszelkich broni  
**Zakład mundurowania pp. oficerów i urzędników**  
**H. ROSENTHALA**  
c. i k. dostawcy nadwornego właściciela złotego krzyża za zasługi z koroną  
we Lwowie, ul. Kopernika L. 9.  
Dokładne cenniki bezpłatnie i franko. (Lwów, Impressa) 1004

**Najlepsze mydło Lwowa!**  
**DOERINGA MYDŁO Z SOWĄ**  
ogólnie uznane za najłagodniejsze, najczystsze i najodpowiedniejsze do pielęgnowania skóry i piękności jest już do nabycia w każdej drogueryi, perfumeryi i w handlach towarów kolonialnych  
Mydło to nadaje cerze młodości i świeżego wyglądu i konserwuje aż do późnej starości  
**jej delikatność i gładkość.**  
Doeringa mydła nietylko w najbardziej wybrednych budoarach damskich, ale prawie we wszystkich gospodarstwach Lwowa i okolicy wyłączenie używają.  
posługują się niem każdy, komu blisko na delikatnej, zdrowej i gładkiej cerze zależy.  
Ponieważ mydło Doeringa z sową tylko mydłem jest t. zn. tylko z tłuszczu i ługu się składa, a ani sody, ani innych szkodliwych i nieużytecznych przymieszek w sobie nie zawiera, więc się i w myciu mniej zużywa, aż do ostatniego kawałka zużyć się daje i mimo, że jest uznanem za najlepsze i skórze najprzydatniejsze, a mimo to  
**najtańsze mydło toaletowe świata!**  
Na każdej sztuce mydła Doeringa wyciśnięta jest nasza marka ochronna, „sowa“ z tą nazwą mydło Doeringa z sową.  
Sztuka 30 ct. w. a.  
Dostać można u: We Lwowie: u pp. F. S. Bardasza, S. Gabriela i J. Chlebownika, plac Halicki L. 3; Gergowicza i Banera, Alojzego Hübnera, H. Leona fryzjera przy ulicy Teatralnej L. 7; Seyfarta i Dydyńskiego, Wrześniowskiego i Włodka, Halicka 4, Leopolda Lityńskiego droguerya ul. Kopernika 2 — w Drohobyczu u Marcina Bałandy — w Jarosławiu u Jana Ryzewicza — w Kołomyi u J. J. Goertza — w Tarnopolu u M. Bellemera.  
Główny skład dla Austrii i Węgier.  
**A. Motsch i Sp., Wiedeń L. Lugeck 3.**

**Niema siwizny!**  
**Chromatique Kielhausera** barwi siwe włosy już po jednorazowym użyciu na kolor brunatny lub czarny. — Roślinna ta barwa nie zawierająca żadnych składników szkodliwych, różniąc się od innych tego rodzaju środków tem, że włos po użyciu nie rudzieje, ani też się nie psuje, posiada nadto jeszcze i tą ceną własność, że niczem się zmyć nie daje. — Cena pudełka 2 zł.  
**Pudr paryski Kielhausera** biały, różowy lub kremowy, nadaje pici gładkość i przylega znakomicie do twarzy. — Cena pudełka 50 ct. 969  
Puszki do pudru od 20 do 50 ct.  
Główny skład w aptece pod „Srebrnym Orłem“  
**Zygmunt Ruckera**  
we Lwowie.  
Zamówienia z prowincyi uskuteczniłam się pocztą odwrotną.

Pierwszy parowy  
**amerykański młyn do kości**  
w **Klimkówce pod Rymanowem**  
sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków mąki prawdziwej kościanej za gotówkę 3 proc. sconto, na kredyt od 3 do 6 miesięcy bez procentu, od 6 do 9 miesięcy na 8 proc., a w razie koniecznej potrzeby i 12 miesięcy kredytuje.  
Doświadczenia z nawozami sztucznymi robione na własnych polach na wielką skalę, można oglądać w różnych porach roku; na donoszących o przybyciu, konie będą oczekiwane na stacyi Rymanów.  
Dla pośredników w rozsprzedaży, dla pp. Naczelników gmin itp. wszystkich zajmujących się agencją tego towaru wśród właścicieli ofiaruje fabryka 5 proc. prowizyi. — Za dobroć towaru fabryka ręczy. 923  
**Zarząd dóbr Klimkówki p. Rymanów.**

**Mariacelskie krople żołądkowe**  
sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem  
**C. Brady w Kromieryżu (Morawa),**  
stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.  
Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.  
**Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.**  
Składniki są podane.  
Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** są do nabycia w  
Lwowie apt. Jakób Baiser, H. Blumfeld, P. Geilhofer, Krzyżanowski, dr. Piotr Mikolasch, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Wewiórski, Rappaport. — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Miedlička — w Borszczowie apt. M. Piotrowski — w Brodach apt. Bronisław Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp. — w Brzeżanach apt. Ad. Durst, Łebos — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dolinie apt. F. M. Trauffelner — w Glinianach apt. A. Helm — w Jeziernie apt. Czernyński, Zahradnik — w Jezierzanach apt. A. Krański — w Husiatynie apt. Czernyński, Piekarski — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyńcach apt. Roder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mieluicy apt. Krokowski — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedzrymirski — w Pomorzaniach apt. A. Aleksiewicz — w Przemyslanach apt. E. Baranowski — w Olesku apt. A. Kofler — w Radziechowcu apt. Jaskiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Samborze apt. Aleksiewicz, Maresch — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Sokalu apt. E. Wysocki — w Stryju apt. Chłabazani, Komorowski — w Tarnopolu apt. Fleischmann, Fr. Jamrógiewicz — w Turce apt. spadkobierców M. Piąteka, — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski. 147



chać osobiście na spotkanie z wiarołomną żoną, jednak nie odepchnął bezwarunkowo jej żądania, lecz uprosił swego brata przyrodniego, Wiktora Kisielnickiego z Warszawy, by go w tem przykrem zadaniu wyręczył. — Wiktor Kisielnicki, wraz z żoną Zofią, przybył już 7 marca do Pesztu, tego samego dnia wyszukali Janinę Brodzką, i zabrali ją do siebie.

Przed obojgiem Kisielnickimi opowiedziała Brodzka z zupełną szczerością wszystko, co w ostatnich czasach zaszło, zwierzyła się im ze wszystkich myśli i pobudek swego postępowania, i przyrzekając poprawę, wyraziła stanowcze postanowienie zerwania na zawsze stosunku z Medwey'em. Obawiając się spotkania z nim, wyjechali wszyscy troje 10-go marca do Pesztu, lecz już 12-go on, zawiadomiony przez stryjka, wysłedziwszy ich pobyt, zjawił się w Granie, i zażądał rozmowy z Brodzką. Ona nie odmówiła wprawdzie, lecz dała mu tym razem ostateczną odprawę, powtarzając to samo, co przyrzekła Kisielnickim.

Zarazem zwróciła mu ona kwotę 200 zł., którą on w ciągu 3-tygodniowego wspólnego pożycia na jej potrzeby miał wydać. Pieniądże te dr. Medwey przyjął bez wahania.

Kisielnicy odwieźli Brodzką do Krakowa, umieścili w klasztorze u Nazaretanek i odtąd, o ile wiadomo, nie widziała się więcej z drem Medweyem.

Powyższy zarys przebiegu sprawy i wszelkie zawarte w nim szczegóły, czerpane są z zeznań osób, biorących bezpośredni udział w przedstawionych wypadkach, a mianowicie Eugeniusza Brodzkiego, który wniósłszy jeszcze przed pojedyńkiem, 23 lutego b. r. skargę do nadprokuratury Państwa, dnia 27 lutego przez sędziego śledczego został przesłuchany — dalej Janiny Brodzkiej, jej rodziców, Bronisława i Amelii Słoneckich, Wiktora i Zofii Kisielnickich, Agnieszki Brodzkiej (matki Eugeniusza), Pauliny Rudkowskiej, dr. Edwarda Romanowskiego, Mieczysława Janickiego, ks. Klemensa Enzinger, Katarzyny Prochaskowej; służby hotelowych: Michała Szczerbaka, Jana Kulpy, Jana Werbowski, Jana Łyczaka, Antoniego Marchowego, wreszcie dorożkarza Seniszynego. Faktom tym zeszła sam obwiniony po większej części nie przeczy, usiłując tylko rozumowaniem osłabić ich doniosłość, przedstawiając je w świetle dla siebie korzystnym i wykazać, że działanie jego wolnym było od pobudek karygodnych. — Wszelako obrona ta z wynikiem śledztwa żadną miarą pogodzić się nie da.

Korzystają z pozorów, rzucających cień na małżeńskie pożycie Brodzkich, zasłania on się tem, jakoby między nimi z powodu nie-

dających się załagodzić niesnasek, nastąpiło już było rzeczywiste rozłączenie, ona bowiem opuściła męża z zamiarem niewracania nigdy, i faktycznie przestała już do niego należeć, on zaś nie tylko zgodził się na to, lecz nawet uczynił pierwszy krok w tym kierunku, oznajmiając jej listem z d. 30 stycznia, że ją na zawsze żegna.

Założenie to i wysnute zeń wnioski, są wręcz fałszywe. — Jak się wykaże z przesłuchania samej Janiny Brodzkiej, tudzież osób, należących do rodziny jednej i drugiej strony, niemniej ludzi obcych im, bezstronnych, którzy mieli też możność poznać usposobienie Brodzkich, słysząc ich własne wynurzenia o swem pożyciu i sprawdzać je własnymi spostrzeżeniami, — panowała w tem stadle przez więcej jak dwa lata i prawie do ostatnich czasów, — najlepsza harmonia, oparta na tem samym uczuciu, dla którego się połączyli, na wzajemnem zaufaniu i szacunku. — Pierwszym i jedynym udowodnionym faktem zamącenia zgody jest owo zajście podczas zabawy w domu Brodzkich dnia 20 grudnia 1891, przy którym on, jak się później sam szczerze przyznał Mieczysławowi Janickiemu, podniecony trunkiem do bezprzytomności, targnął się na swą żonę w sposób istotnie brutalny. — Mimo tego jednak, ani bezpośrednio po owem smutnem zdarzeniu, ani przez dni następne nie było mowy o rozłączeniu, bo Janina Brodzka, znając dobre serce, a tylko poryweży temperament męża, widocznie przebaczyła mu to chwilowe zapomnienie się. — Dopiero z rozbudzeniem w niej uczucia dla innego człowieka, wraca pamięć doznanej od męża krzywdy, z czego obwiniony zrzęcznie i skwapliwie korzysta.

Ani osnowa wspomnianego listu, ani wyrwane z niego słowa: „żegnam cię na zawsze,“ nie uprawniały do przypuszczenia, iżby Brodzki nosił się na prawdę z myślą oddalenia żony od siebie. Wszakże zaraz nazajutrz, a jeszcze w obecności dr. Medweya, przybywa do Koziny wysłannik jego, Mieczysław Janicki, z propozycjami zgody, a chociaż przedstawienia jego częściowy tylko skutek odniosły, nie ustaje Brodzki w zabiegach pojednawczych, jedzie za żoną natychmiast do Lwowa, następnie do Wyżnicy i wchodzi z nią w układy, uwięzione pomyslnym skutkiem, czyni jej wszelkie ustępstwa, świadczące o szczerzej chęci, i powraca uspokojony, by plan, w obopólnem porozumieniu powzięty, wykonać. Lecz dzieło jego zburzył nieszczęsny wpływ obwinionego.

Kreśląc stosunek swój z Janiną Brodzką, usiłuje podsądny przedstawić rzecz w taki sposób, jakoby ulegał jedynie szałow, w jaki ona bez żadnej z jego strony zachęty

i podniety popadła, a oddawał się ciągle nadziei, że ją z czasem z chwilowego kaprysu wyleczy. Czynił zadość jej żądaniom tylko z obawy, aby w przystępie rozdrażnienia, nie odebrała sobie życia, bo miała w tym celu przygotowany rewolwer, którego on mimo wszelkich usiłowań odebrać jej nie był w stanie. Sądził wreszcie, że okazując jej miłość, zdoła ją tem skutecznie od siebie odstręczyć, wiedział bowiem, że ona należy do kobiet, które tylko szorstkiem i chłodnym obchodzeniem się można do siebie przywiązać.

Aby argumenta te ocenić, jak na to zasługują, dostatecznym jest odczytać złożone do aktów listy, których treść odurzająca najlepiej wyświeca rzeczywiste zamiary i pobudki jego postępowania — i wystarczy zaznaczyć, że on sam dał jej nabity rewolwer, który odtąd z jego wiedzą zawsze przy sobie nosiła.

Wywiezienie Brodzkiej ze Lwowa w nocy z 12 na 13 lutego b. r. usprawiedliwia obwiniony tem, że ona sama po scenie, wyprawionej przez męża, zażądała, by jej dopomógł do ucieczki. W tym też duchu pisał on do niej wtedy, gdy sama w Peszcie zostawała, z Morszyna pod datą 5 marca, żądając od niej przystania listu, którym go wzywa, aby dla ratowania zagrożonego jej życia, dla ochrony przed brutalnymi napadami ze strony męża, ułatwił jej wyjazd za granicę, w przeciwnym bowiem razie zdecydowaną jest śmierć sobie zadać. List ten miał posłużyć obwinionemu do uchylenia się od odpowiedzialności wobec sądu i wyraźnie w tym celu daje on jej szczegółowe instrukcje co do formy i układu, aby wiarygodność jego nie mogła być zakwestyonowaną.

Ponieważ korespondencje wymieniane między Brodzką a dr. Medweyem owej nocy, nie dostały się do aktów sądowych, trudno na pewne wiedzieć, z czyjej strony wysłała pierwiej myśl opuszczenia Lwowa i wspólnej ucieczki. Jestto jednak rzeczą mniejszej wagi, bo gdyby nawet istotnie od niej wysłała inicjatywa, to nie wolno było obwinionemu spełnić podobnego żądania, a w tem właśnie leży istota zarzucanego mu czynu karygodnego, że wiarołomną żonę w porozumieniu z nią z pod władzy męża uprowadził.

Gdy zaś sposób wykonania tego czynu był niewątpliwie chytry, tajemny, połączony z rozmaitemi podstępami i fortelami, przeto obwiniony odpowiadać ma za zbrodnię gwałtu publicznego, wedle § 96 u. k.

Śp. Brodzki nie był człowiekiem, któryby wyrządzoną mu hańbę puścił płazem. Zaraz po owej fatalnej nocy 13 lutego, napisał on do dr. Medweya list, piętnujący jego postępowanie, a przewidując, że on od-

powie na prowokację, wskazał mu swych zastępców, których do załatwienia sprawy upoważnił. Dr. Medwey nie spieszył się, dopiero przy końcu lutego odpisał, zapowiadając przybycie swych pełnomocników, którzy nareszcie aż w drugiej połowie marca zgłosili się z wyzwaniem, podnosząc jednak równocześnie zarzut, jakoby wobec wytoczenia śledztwa sądowego, pojedynek nie mógł mieć miejsca. Gdy jednak sąd honorowy, złożony z niewiadomych osobistości, przeszkody tej nie uznał, ułożono warunki, oznaczono czas i miejsce spotkania.

Po stronie Brodzkiego interweniował porucznik artylerji Edmund Słonecki, po stronie przeciwnej dr. Baroni, lekarz zamieszkały w Baceau w Rumunii. Czy oprócz nich inne jeszcze osoby brały udział w charakterze sekundantów, nie zostało sprawdzone.

Postanowiono pojedynek na pistolety, z trzykrotną wymianą strzałów, gdyby zaś obeszło się bez cięższej rany, miała nastąpić walka na pałasze, z dozwolonymi pchnięciami.

Stosownie do umowy, jawili się zapasnicy i sekundanci dnia 4-go kwietnia rano w lasku, położonym niedaleko granicy przy drodze, wiodącej z Suczawy do najbliższej miejscowości rumuńskiej, Burdujani. Sprobowano także dwóch lekarzy, a to: dr. Helmana ze Lwowa, po stronie Brodzkiego, a lekarza rumuńskiego, niewiadomego nazwiska, po stronie dr. Medweya. Oprócz tego znalazł się na placu walki także Tomisław Rozwadowski, rzekomo jako widz nieczynny.

Przebieg pojedynku znany jest z relacji samego obwinionego, niemniej naczynych świadków: dr. Hellmanna, Słoneckiego i Rozwadowskiego. Zeznania ich, co do pewnych szczegółów, różnią się między sobą, to jednak jest niewątpliwem, że pierwsza wymiana strzałów nie miała żadnego skutku, w drugiej, otrzymał Brodzki nieszkodliwą kontuzję w prawy bok, w trzeciej zaś wystrzelił on pierwszy, i znowu chybił całkiem, poczem stanął ze skrzyżowanymi na piersiach rękami, zwrócony prawym bokiem do przeciwnika, a dr. Medwey, po pauzie, która wszystkim obecnym wydała się dość długa, a wedle zeznania porucznika, wynosiła ściśle 55 sekund, mierząc, wystrzelił, i Brodzkiego na miejscu trupem położył. Kula jego, nadwęgływszy prawe ramię, przebiła klatkę piersiową w okolicy pachowej, przeszła prawe płuco, rozerwała aortę, i ugrzeźła głęboko w lewem płuco.

Udowodnionem jest przeto, że obwiniony dopuścił się także zbrodni pojedynku z wynikiem śmiertelnym, w którym on sam był stroną wyzywającą.